

# Hollender, Henryk

---

## Nauka - popularyzacja - film

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 19/4, 769-770

---

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU I ZAKŁADU  
HISTORII NAUKI I TECHNIKI PAN

## NAUKA — POPULARYZACJA — FILM

Dnia 9 maja 1974 r. odbyło się w Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie spotkanie na temat znaczenia popularyzacji historii nauki i techniki w kształtowaniu świadomości społecznej. Zostało ono zorganizowane przez Komisję do Spraw Upowszechniania Historii Nauki i Techniki Komitetu HNiT PAN. W programie znajdował się referat red. Stefana Bratkowskiego *Badania nad przeszłością nauki i techniki polskiej a samoświadomość historyczna społeczeństwa polskiego*, projekcja dwóch filmów krótkometrażowych oraz komentarz doc. dra Zbigniewa Czeczota-Gawraka pt. *Szansa dokumentu filmowego w zakresie popularyzacji nauki*.

Red. S. Bratkowski mówił o nieobecności nurtu naukowo-technicznego w historiografii polskiej. Kulturę naszą tradycyjnie ukazywano jako twór walczącej inteligencji humanistycznej. Np. w badaniach nad dziejami dziewiętnastowiecznej emigracji pomijano zwykle działalność inżynierską Polaków na obczyźnie. Niektórym z nich „poredukowano biografie” wypuklając ich osiągnięcia literackie i polityczne, a przemilczając projekty linii kolejowych, telegraficznych, kopalń itd. W naszej tradycji kulturalnej brakuje szacunku dla działalności gospodarczej i organizacyjnej. Podjęcie badań nad dziejami tej działalności miałoby aspekt antyfrustracyjny, pozwoliłoby zaproponować nowe konstruktywne wzorce. Umożliwiłoby także poznanie istoty zjawiska marnowania inicjatyw technicznych.

Po referacie red. Bratkowskiego wyświetlono dwuczęściowy film Marii Pakuły i Marii Tymowskiej (Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi) *Z dziejów nauki polskiej*, którego naukowym konsultantem była z ramienia Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN — doc. dr Irena Stasiewicz-Jasiukowa. Film zaprezentował działalność najwybitniejszych uczonych i kilku techników polskich, poczynając od Witelona, a kończąc na Marii Skłodowskiej-Curie. Następnie odbył się pokaz filmu Henryka Jantosa i Ludwika Perskiego (Wytwórnia Filmów Dokumentalnych w Warszawie) *Nauka — Ojczyźnie*, zrealizowanego dla uczczenia Roku Nauki Polskiej i ukazującego osiągnięcia naukowe ostatnich lat.

Po prezentacji filmów wygłosił komentarz doc. Z. Czeczot-Gawrak. Przypomniał on postać jednego z pierwszych polskich filmowców i równocześnie pioniera dokumentacji naukowej — Bolesława Matuszewskiego, nakręcającego m.in. sceny operacji chirurgicznych.

Szansą filmu, zdaniem doc. Czeczota-Gawraka, jest to, iż daje on pełną dokumentację mechaniczną dowolnego zdarzenia. Nie zostały jednak dotychczas wypracowane specyficzne metody wykładu filmowego. Brak też instytucjonalnych podstaw do prowadzenia systematycznej dokumentacji filmowej życia naukowego w Polsce. Większość wydarzeń rejestruje tylko Telewizja. Pełnej dokumentacji filmowej nie doczekał się m.in. III Kongres Nauki Polskiej. Różne instytucje na własną rękę utrwalają na taśmie filmowej interesujące je wydarzenia. Stosunkowo najlepiej rozwija się filmowa dokumentacja medyczna, archeologiczna, wypraw naukowych i życia uczelni artystycznych. Stosunkowo dużo krótkometrażowych filmów popularyzatorskich wykonano w WFD i WFO. Zagadnienia życia naukowego pojawiają się także w Polskiej Kronice Filmowej.

W dyskusji jako pierwszy zabrał głos prof. dr Eugeniusz Olszewski. Jego zdaniem zagadnienia nauki są szczególnie trudne do wizualizacji. Łatwiej ukazać zastosowania nauki lub przebieg nauczania. Głównie o nich, a nie o nauce jako o twórczości naukowej mówił doc. Czeczot-Gawrak. One też wypełniły zaprezentowane filmy. W filmach tych ukazywano kilkakrotnie — wbrew zastrzeżeniu, iż nie dotyczą one techniki polskiej — pomysły techniczne, i to wcale nie inspirowane badaniami naukowymi.

Najbardziej wskazana i najrealniejsza jest popularyzacja filmowa zastosowań nauki, a także ukazywanie postaci ludzi nauki i ich podejścia do pracy. Łatwiej bowiem wywołać wśród adresatów filmu poczucie więzi emocjonalnej z nauką i uczonymi, niż ukazać im „czyste” myślenie.

Na zakończenie swej wypowiedzi prof. Olszewski sprostował kilka błędów merytorycznych popełnionych przez realizatorów filmów.

Doc. I. Stasiewicz-Jasiukowa wypowiedziała się przeciwko formalistycznemu jej zdaniem podziałowi prof. Olszewskiego na tzw. naukę czystą i stosowaną — podział ten bowiem w aspekcie przedstawionych filmów jest bezużyteczny. Jakikolwiek zagadnienia popularyzujemy, film jest bardzo dobrym środkiem przekazu — bowiem powiązanie metody pogładowej (przy czym obraz jest ruchomy) z wykładem pobudza wyobraźnię słuchacza. Wskazuje na to dotychczasowa praktyka dydaktyczna.

Dyskusja była ożywiona i długotrwała. Reż. L. Perski zgodził się z poglądem, iż nauki czystej ukazać nie można i nie o niej, lecz o atmosferze, w jakiej obchodzono Rok Nauki Polskiej, mówił w istocie jego film. Proces twórczości naukowej łatwiej ukazać w filmie fabularnym. Nie można obarczać WFD obowiązkiem sporządzania diariusza nauki polskiej, natomiast własną placówkę filmową mogłaby mieć Polska Akademia Nauk. Dodał on też, iż wszystkie filmy popularyzacyjne powinny być skierowane do określonego adresata, przeciw czemu protestowała doc. I. Stasiewicz-Jasiukowa, twierdząc, iż ten sam film może nadawać się dla zupełnie innych odbiorców.

Red. M. Bajer zwróciła uwagę na dokonującą się zmianę frontu popularyzacji — nie rezygnując z funkcji edukacyjnych usiłuje ona coraz częściej kształtować przeżycia emocjonalne widza, np. poprzez przybliżanie postaci uczonych, ukazywanych w sytuacjach codziennych.

Mgr Wanda Grębecka zasugerowała, by najpierw poszukać odpowiedzi na pytanie, czego nie można ukazać inaczej niż poprzez film. Zagadnienia godne popularyzacji powinni podsuwać filmowi sami naukowcy. Red. S. Bratkowski przedstawił koncepcję filmu — foldera (jakim w istocie była krótkometrażówka *Nauka — Ojczyźnie*), nadającego się szczególnie do rozpowszechniania za granicą, a przygotowywanego w naszych warunkach w czasie krótszym niż wydawnictwo. Wątpić jednak należy — zdaniem W. Grębeckiej — czy filmy te będą odgrywały jakąkolwiek rolę pozareprezentacyjną. Stanowisko krańcowo różne zajął dr Eugeniusz Tomaszewski, podkreślając społeczną użyteczność — zarówno poza granicami kraju, jak i w Polsce — prezentowanych filmów, które mogą liczyć na bardzo szeroki krąg odbiorców. Ze względu na późną porę dyskusji nie podsumowano. Jedynie dr Franciszek Bronowski wyraził ubolewanie, że nie wszystkie wypowiedzi były skonkretyzowane i że niejednokrotnie nie odróżniano pojęcia propagandy filmowej i dokumentacji filmowej. Zaś red. M. Bajer zauważyła, że w dyskusji zbyt daleko oddalono się od tematu popularyzacji poprzez film.